A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Piątek, 19 września Nr 225 (2414)

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym... Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców."

„Front Narodowy jest jednością wszystkich, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapał i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych — planów uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski."

Po raz pierwszy w historii narodu polskiego lud pracujący wybiera bezpośrednio kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Prezydent Bolesław Bierut - pierwszym kandydatem wysuwanym na wszystkich zebraniach w całym kraju

Dzień 18 września był doniosłym i uroczystym dniem dla załóg setek zakładów przemysłowych, chłopów z gromad i spółdzielni produkcyjnych, ludzi pracy umysłowej, żołnierzy pełniących zaszczytną służbę wojskową. W dniu tym po raz pierwszy w historii naszego narodu, w oparciu o Wielką Kartę Praw — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wyrastającą z ducha i istoty Konstytucji — ordynację wyborczą ludowi pracującemu przypadło w udziale prawo bezpośredniego wysunięcia kandydatów na posłów do Sejmu.

Na zwołanych przez Komitety Wyborcze Frontu Narodowego zebraniach, które przeradzają się w żywiołowe manifestacje zespolenia wszystkich patriotycznych sił narodu wokół Programu Wyborczego Frontu Narodowego — ludzie pracy, prawdziwi gospodarze kraju wysuwają spośród najlepszych, najofiarniejszych synów narodu, darzonych szacunkiem i zaufaniem, kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwszym kandydatem wysuwanym na wszystkich zebraniach jakie odbywają się w całym kraju, jest najukochańszy przywódca narodu, Wielki Budowniczy Polski Ludowej, Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Prezydent Bolesław Bierut.

BYDGOSZCZ

W godzinach popołudniowych przybyli do odświętnie udekorowanej świetlicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn robotnicy, majstrowie, inżynierowie i technicy zakładów, aby dokonać wyboru kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przy stole prezydialnym zasiedli członkowie Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego oraz przedstawiciel Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Marian Nadolski.

Uroczyste zebranie zagaił przewodniczący Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Adam Burczyk.

Podkreślił on doniosłość chwili, w której klasa robotnicza Bydgoszczy proponuje swoich przedstawicieli do najwyższego organu władzy państwowej. Na tle osiągnięć kraju przedstawił rozbudowę PZBM jako bliski zebranym przykład rozwoju sił gospodarczych Polski.

W imieniu Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego zgłasza Adam Burczyk kandydatury posłów, omawiając ich życie i działalność. Kiedy pada nazwisko PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA, zrywa się na sali burza niemilknących oklasków. Bolesław Bierut — najlepszy syn narodu polskiego, płomienny rewolucjonista, organizator naszych zwycięstw w okresie władzy ludowej. Człowiek, który całe swoje życie poświęcił walce o wolność narodu i niepodległość Polski. Robotnicy PZBM kochają go całym sercem. I ta miłość do przywódcy narodu zawarta jest w okrzykach na jego cześć, w gorących oklaskach, w potężnym skandowaniu: BIE-RUT! BIE-RUT!

Następnie pada kandydatura ADAMA RAPACKIEGO — Ministra Szkół Wyższych, długoletniego działacza rewolucyjnego. Zebrani odpowiadają długotrwałymi oklaskami.

STEFAN CZARNECKI — przodujący maszynista Parowozowni Bydgoszcz-Wschód znany jest robotnikom PZBM. Z pełnym zaufaniem powierzą mu zaszczyt reprezentowania w Sejmie bydgoskiej klasy robotniczej. Długą owacją na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego wita załoga kandydaturę generała BRONISŁAWA PÓŁTURZYCKIEGO. Generał Bronisław Półturzycki — dowódca Bydgoskiego Okręgu Wojskowego nieustraszony bojownik o wyzwolenie ludu, współorganizator Odrodzonego Wojska — jest dla bydgoskich robotników wzorem patriotyzmu.

Pragną, by reprezentował masy pracujące Pomorza w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Następnym kandydatem jest FELIKS BARANOWSKI — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wybitny działacz rewolucyjnego ruchu podziemnego w okresie sanacji i okupacji. Pod kierownictwem bydgoskiej organizacji partyjnej, na czele której stoi towarzysz Baranowski, realizuje załoga PZBM wielkie zadania Planu 6-letniego, osiąga zwycięstwa.

Niech żyje towarzysz Feliks Baranowski!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która prowadzi naród do socjalizmu! — zrywają się potężne okrzyki. Adam Burczyk przedstawia zebranym kandydaturę

FRANCISZKA KRASZKIEWICZA — znanego przodownika pracy w budownictwie, wykonawcy zadań Planu 6-letniego. Załoga wznosi okrzyki na cześć przodowników pracy.

EUGENIA FURMANIAKOWA — wiceprzewodnicząca Prezydium MRN która przejawia głęboką troskę o potrzeby mieszkańców Bydgoszczy, będzie ich godnym reprezentantem w Sejmie.

Niech żyją kandydaci na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! — wznosi okrzyk Mieczysław Jajow. Cała sala podchwytuje okrzyk. Robotnik z oddziału mechanicznego Józef Włodarczyk porównuje naszą kampanię wyborczą do wyborów przeprowadzanych pod terrorem sanacji w Polsce przedwrześniowej.

„Teraz — mówi Włodarczyk — będziemy głosować na takich kandydatów, którzy wywodzą się z ludu pracującego i jego sprawie służą.

Na takich, jak towarzysz Feliks Baranowski, ofiarny działacz polityczny, więzień sanacyjnego reżimu.

Młodzieżowiec Kazimierz Wiśniewski wyraża radość młodzieży, która od 18 lat życia może brać udział w wyborach do Sejmu. Omawia prawa młodego pokolenia do szczęśliwej młodości.

„Dzielna młodzież PZBM poparła czynem produkcyjnym program wyborczy Frontu Narodowego, a w dniu wyborów odda swe głosy na najlepszych przedstawicieli narodu."

Znowu padają okrzyki. Na cześć Związku Młodzieży Polskiej i nowej Konstytucji. Entuzjastycznie skandują zebrani imię Chorążego Pokoju, wielkiego przyjaciela narodu polskiego Towarzysza Stalina.

Na zakończenie zebrania przedstawiciel Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Jan Hojka odczytuje w imieniu załogi rezolucję, która zostaje jednomyślnie przyjęta:

„My, pracownicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn w Bydgoszczy, zgromadzeni na zebraniu ogólnym załogi, po zapoznaniu się z wysuniętymi przez Zakładowy Komitet Frontu Narodowego kandydatami na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osobach

Ob. BOLESŁAW BIERUT,
Ob. ADAM RAPACKI,
Ob. BRONISŁAW PÓŁTURZYCKI,

Ob. STEFAN CZARNECKI,
Ob. FRANCISZEK KRASZKIEWICZ,
Ob. EUGENIA FURMANIAKOWA,
Ob. FELIKS BARANOWSKI,

popieramy i zatwierdzamy zgodnie z art. 37 ordynacji wyborczej jednomyślnie wymienione kandydatury, będąc przekonani o słusznym ich wyborze, jako najlepszych synów naszej ukochanej Ludowej Ojczyzny."

GRUDZIĄDZ

W pięknie udekorowanej świetlicy Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego uroczysta chwila.

Wiceprzewodniczący Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Wojciech Szarafiński otwiera zebranie. Omawia osiągnięcia Polski Ludowej i wskazuje zadania jakie stawia przed każdym patriotą Front Narodowy.

Następnie w imieniu Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Konrad Kipkowski przedkłada załodze listę kandydatów na posłów sejmowych do rozpatrzenia i zatwierdzenia:

1. BOLESŁAW BIERUT — Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, najlepszy syn narodu polskiego.

2. BRONISŁAWA RZYTLEWSKA — brygadzistka taśmy nr 33, inicjatorka ruchu współzawodnictwa w GZPG odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi za wydajną pracę zawodową i społeczną.

3. FRANCISZEK BLINOWSKI — członek KC PZPR, wiceprzewodniczący PKPG.

4. ALEKSANDER WOŁBSZYN — członek przodującej spółdzielni produkcyjnej w Bochlinie w powiecie świeckim, działacz ZSL.

5. STANISŁAW TOŁWIŃSKI — były przewodniczący St. RN — projektant odbudowy Warszawy i Grudziądza.

6. STANISŁAW CZAPLIŃSKI — kier. sekcji maszyn w Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia", bezpartyjny działacz związkowy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Sala rozbrzmiewa od okrzyków i oklasków. Załoga GZPG manifestuje na cześć ukochanego przywódcy narodu **Prezydenta Bolesława Bieruta.**

Na zakończenie załoga podejmuje uchwałę:

„My robotnicy GZPG gorąco popieramy program Frontu Narodowego. Na dowód tego załoga nasza podjęła zobowiązania produkcyjne, które zwycięsko zrealizujemy. Popieramy i zatwierdzamy proponowanych na dzisiejszym zebraniu kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którzy będą godnie reprezentować grudziądzką klasę robotniczą".

WYRZYSK

W zebraniu przedwyborczym w Wyrzysku wzięli udział robotnicy z wyrzyskich zakładów pracy, chłopi pracujący z okolicznych gromad, młodzież Technikum Hodowlanego ze Samostrzela, liczne kobiety... Kiedy Czesław Wiśniewski w imieniu Obwodowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego otworzył zebranie i zaproponował jako pierwszego kandydata na posła do Sejmu PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA sala rozbrzmiewa oklaskami. Okrzyk — niech żyje Bolesław Bierut! — pierwszy obywatel Państwa Ludowego! podchwytują wszyscy zebrani. Długo trwa spontaniczna owacja, będąca wyrazem gorącej miłości do Wielkiego Syna narodu polskiego, Prezydenta Bieruta.

Padają dalsze nazwiska kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: małorolnego chłopa WŁADYSŁAWA KUŹNARA, z gromady Klawek, gmina Wyrzysk, aktywistę ZSL, niestrudzonego działacza społecznego, I sekretarza KW PZPR FELIKSA BARANOWSKIEGO, wiceprzewodniczącą Prezydium MRN w Bydgoszczy EUGENIĘ FURMANIAKOWĄ, wicepremiera rządu ANTONIEGO KORZYCKIEGO i małorolnego chłopa z gromady Śmielin w gminie Sadki EDWARDA OSTAŁOWSKIEGO.

Kandydatury zebrani przyjmują gorącymi oklaskami, wnoszą okrzyki na cześć Frontu Narodowego, Prezydenta Bolesława Bieruta oraz innych kandydatów.

WĄSOCZ

W przepełnionej świetlicy gromadzkiej w Wąsoczu gm. Chomętowo panuje uroczysty nastrój. Zebrani z niecierpliwością oczekują rozpoczęcia zebrania.

Przy stole prezydialnym zasiadają przedstawiciele Gminnego i Gromadzkich Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego. Uroczyste zebranie zagaja Józef Czubaj, przewodniczący Gromadzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Wąsoczu. Mówi o ofiarnej pracy narodu polskiego, który skupiony w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan 6-letni buduje swą jasną i szczęśliwą przyszłość, o wspólnych celach, jakie jednoczą w tym froncie robotników i pracujące chłopstwo. Mówi o osiągnięciach, które są owocem tej serdecznej współpracy i o wielkich zadaniach, jakie stoją jeszcze przed naszym narodem budującym socjalizm.

Po chwili, gdy przebrzmiały oklaski, padają kandydatury posłów. Jako pierwszego przedstawiciela swego okręgu wyborczego mieszkańcy gm. Chomętowo proponują Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTA Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kandydaturę poparto długotrwałą, burzliwą owacją.

Gorącymi oklaskami przyjmują zebrani również kandydaturę Ludwiki Lachterowej — przodującej członkini spółdzielni produkcyjnej w Żędowie. Przed wojną była służącą u bogacza wiejskiego. Dziś przoduje w pracy także społecznej, jest członkinią Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Trzecim z kolei kandydatem jest Paweł Nachajowski, prezes Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, zasłużony rzemieślnik i przodownik pracy.

Znów burza oklasków.

Kandydatura Władysławy Ciechańskiej — małorolnej chłopki z powiatu inowrocławskiego — przodującej gospodyni i wzorowej obywatelki, która całkowicie wywiązała się ze wszystkich planów obowiązkowych dostaw dla Państwa, przyjęta została długą i serdeczną owacją.

Długą i serdeczną owacją podkreślają jeszcze raz swe poparcie jej kandydatury.

Pada okrzyk: „Niech żyje ustrój sprawiedliwości społecznej — niech żyje socjalizm"!

Sala skanduje: STALIN — BIERUT — POKÓJ!

Polska domaga się zwrócenia dzieci polskich bezprawnie zatrzymanych w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech

WARSZAWA (PAP) Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie notę w sprawie dzieci polskich bezprawnie zatrzymanych przez władze brytyjskie w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

W strefie tej, podobnie jak i w strefie amerykańskiej przebywają po dzień dzisiejszy dzieci polskie, które okupant hitlerowski, w dążeniu do eksterminacji narodu polskiego, wywoził z Polski do Niemiec.

Władze polskie nie szczędziły trudów, by ustalić miejsce pobytu tych dzieci, ustalić ich tożsamość i doprowadzić do ich szybkiej repatriacji. Starania te nie doprowadziły jednak do pożądanych wyników, gdyż władze brytyjskie systematycznie utrudniały lub wręcz uniemożliwiały repatriację odnalezionych i zidentyfikowanych dzieci polskich.

W licznych interwencjach polskiej misji wojskowej w Berlinie wobec brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech i w wystąpieniach Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec Ambasady Brytyjskiej w Warszawie wskazywano stale na trudności, stawiane władzom polskim przez władze brytyjskie wbrew wiążącym te władze zobowiązaniom międzynarodowym.

Pomimo szczodrze dawanych obietnic uregulowania sprawy repatriacji, władze brytyjskie zatrzymują do dnia dzisiejszego liczne dzieci polskie na terenie strefy brytyjskiej Niemiec, utrwalając w ten sposób skutki hitlerowskiej polityki porywania dzieci.

Nieprzyjazna postawa władz brytyjskich wobec sprawy powrotu dzieci polskich do rodzin i kraju ojczystego znalazła ostatnio szczególnie jaskrawy wyraz w zarządzeniu nakazującym delegatowi Polskiego Czerwonego Krzyża opuszczenie Niemiec Zachodnich do dnia 31 maja br., jakkolwiek władzom brytyjskim było wiadome, że głównym zadaniem delegata PCK była repatriacja dzieci polskich.

Wykazując na podstawie przytoczonych faktów, że liczne obietnice władz brytyjskich odnośnie repatriacji dzieci pozostają w jaskrawej sprzeczności z praktyką władz brytyjskich, nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych stanowczo protestuje przeciwko postępowaniu władz brytyjskich, sprzecznemu z umowami międzynarodowymi i ignorującemu elementarne względy humanitarne i uczucia ludzkie.

Nota domaga się wydania zarządzeń, zapewniających wykonanie przez władze brytyjskie ich zobowiązań w sprawie zwrotu dzieci polskich rodzinom i krajowi ojczystemu.

Przyjęcie w Ambasadzie Mongolskiej Republiki Ludowej w Moskwie

Jak donosi Agencja TASS, w dniu 17 września ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w ZSRR N. Damżab wydał przyjęcie na cześć premiera Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbala.

Na przyjęciu obecni byli m. in.: zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow, K. Woroszyłow, A. Mikojan, Ł. Kaganowicz, A. Kosygin, I. Tewosjan i M. Perwuchin, Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR M. Tarasow, ministrowie Wyszyński, Wasilewski, Zwieriew, Kumykin, Beszczew, Bajkow, Smirnow i Żaworonkow oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Marynarki Wojennej ZSRR.

Na przyjeciu obecni byli również członkowie delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej i Mongolskiej Republiki Ludowej.

Pucz wojskowy w Libanie

PARYŻ. Według doniesień prasy, naczelny dowódca libańskich sił zbrojnych generał Fuad Szehab dokonał puczu wojskowego. Oddziały wojskowe obsadziły wszystkie gmachy publiczne i ważniejsze punkty strategiczne w stolicy. Prezydent republiki zrezygnował. Generał Fuad Szehab ogłosił odezwę, w której oświadcza, że ujmuje władze w swe ręce. Krótkotrwały trzyosobowy rząd Salama ustąpił.

Należy zaznaczyć, że jest to już trzeci z rzędu pucz wojskowy na Bliskim Wschodzie w ciągu krótkiego okresu. Pierwszy pucz nastąpił w listopadzie ub. roku w Syrii i dokonany został przez marionetkę amerykańską pułk. Sziszakli. Drugiego puczu dokonał w lipcu br. generał Naguib, utrzymujący ścisłe kontakty z Amerykanami. Okoliczności obecnego puczu w Libanie przypominają to, co nastąpiło w Syrii i Egipcie.

Za 2 dni zawodnicy z całej Polski spotykają się na starcie biegu IKP

A więc już za dwa dni na starcie biegu na przełaj o puchar przechodni IKP stanie czołówka polskich długodystansowców wraz z setkami młodych sportowców, którzy obok wytrawnych asów bieżni walczyć będą o palmę pierwszeństwa w tej masowej imprezie sportowej. Ożywi się Bydgoszcz — stolica Pomorza — setkami młodych głosów, zaróżowi uśmiechem sportowców, napręży w gorączkowym oczekiwaniu na zwycięzcę biegu na przełaj, którego nazwisko, obok kilku poprzednich, znajdzie miejsce na pucharze przechodnim IKP, najwyższej nagrodzie w naszej imprezie.

Bydgoszczanie przyzwyczaili się do dorocznych biegów o puchar IKP. Corocznie tysiące mieszkańców Bydgoszczy przybywa na Stadion Gwardii śledząc z zainteresowaniem przebieg emocjonującej walki sportowej kwiatu młodzieży sportowej. I w roku bieżącym z pewnością nieprzeliczone rzesze mieszkańców miasta zjawią się na stadionie, by wraz z młodym pokoleniem Polski Ludowej manifestować na rzecz Frontu Narodowego i Jego programu wyborczego.

Wszyscy uczestnicy biegu, którzy zgłosili swój udział do naszej imprezy winni się zgłosić w dniu 21 bm. o godz. 8 w Redakcji IKP przy ul. Czerwonej Armii 20, gdzie odbędzie się badanie lekarskie, wydawanie numerów startowych i kartek zawodniczych. Przypominamy, że zwrot kosztów podróży zapewniamy jedynie zawodnikom, którzy otrzymali listowne, imienne zaproszenie do udziału w biegu. Komitet Organizacyjny Biegu apeluje do zawodników miejscowych, by dla sprawniejszego przeprowadzenia imprezy, przybyli na zbiórkę w kostiumach sportowych i dresach, gdyż szczuplie szatnie przy tej ilości uczestników wystarczą jedynie dla zamiejscowych.

Po badaniu lekarskim, o godzinie 10.15 nastąpi przemarsz kolumny zawodników z orkiestrą na czele na Stadion Gwardii, gdzie przeprowadzony zostanie bieg.

Każdy z zawodników otrzyma specjalny dodatek IKP, gdzie znajdzie swe nazwisko wraz z numerem startowym, który go obowiązywać będzie aż do chwili odbioru ubrań. Wierzymy, że zawodnicy zachowają w czasie całej imprezy dyscyplinę sportową, tak konieczną w tak masowym biegu.

A zatem zawodnicy! — za dwa dni oczekujemy Was na zbiórce w Redakcji IKP.

Nie pomogą knowania

W Warszawie rozpoczął się proces 8 członków bandy terrorystycznej, sprawców ohydnego morderstwa, dokonanego w dniu 9 września 1951 r. na osobie znanego komentatora Fali 49 byłego AK-owca, cenionego artysty Stefana Martyki. W dniu tym Warszawa, a za nią cała Polska została wstrząśnięta potworną wiadomością.

Banda, która spowodowała zabójstwo Martyki, była agenturą reakcji zarówno rodzimej, jak i zagranicznej. Oskarżeni rekrutują się spośród niedobitków sanacyjnych kół obszarniczo-kapitalistycznych, niektórych grup AK i b. harcerstwa. W swej nienawiści do Polski Ludowej, do jej wzrostu i potęgi, sfery te zachęcane przez wrogą propagandę nie cofają się przed żadną zbrodnią, byle tylko przeszkodzić wzrastającemu u nas dobrobytowi. Gdy cały naród jednoczy się we Froncie Narodowym, są jednostki i grupki, na szczęście coraz mniej liczne, które gotowe są iść na najbrudniejszą robotę, łącząc się nawet z najgorszymi wrogami narodu polskiego. Jednostki te zasłuchane w oszczerczy „Głos Ameryki", podtrzymywane przez staczających się coraz niżej prowodyrów emigracyjnych, różnych Zaleskich, Andersów, Mikołajczyków i Arciszewskich, czerpią „natchnienie" swe przede wszystkim w postaci dolarów u głównego źródła krwiożerczego imperializmu — rządu w Waszyngtonie. Śledztwo przeprowadzone w sprawie zabójstwa Martyki wykazuje niezbicie rolę odegraną w tym ponurym dramacie przez ambasadę Stanów Zjednoczonych, tych Stanów, które całą przyszłość Europy i świata stawiają na kartę neohitlerowską.

Nie pomogą jednak złowieszcze knowania. Naród polski wypali gorącym żelazem ropiejący wrzód i mocny swą jednością, pracą, pomocą i przyjaźnią potężnego Związku Radzieckiego i bratnich krajów demokracji ludowej — kroczyć będzie szybko i pewnie ku świetlanej przyszłości, ku nowym wspaniałym zdobyczom.

Sport

I CENTRALNA SPARTAKIADA ZS GWARDIA ROZPOCZĘTA

W udekorowanej hali sportowej ZS Gwardia w Warszawie nastąpiło w środę 17 bm. uroczyste otwarcie I Centralnej Spartakiady ZS Gwardia. W zawodach bierze udział 600 najlepszych gimnastyków, szermierzy, bokserów, zapaśników i ciężarowców zrzeszenia, wyłonionych po eliminacjach okręgowych.

Otwarcia zawodów dokonał wiceminister. gen. Świetlik, który powiedział m. in.:

„Starajcie się, aby wyniki wasze były coraz lepsze, aby wasza szlachetna rywalizacja przyczyniła się do podniesienia poziomu naszego Ludowego Sportu. Życzę wam jak najlepszych wyników w Spartakiadzie."

Przy dźwiękach hymnu państwowego mistrz Europy Kasperczak wciągnął na maszt flagę państwową, po czym olimpijczyk Krawczyk złożył w imieniu uczestników Spartakiady uroczyste ślubowanie. Uroczystość otwarcia zakończyła defilada zawodników.

W pierwszym dniu Spartakiady rozpoczęto zawody gimnastyczne w klasie III, I i mistrzowskiej, turniej szermierczy i zapaśniczy.

W zawodach gimnastycznych w klasie III po pierwszym dniu prowadzi Smolarz (Katowice) — 56,0 pkt. przed Kaleniczem (Kraków) — 55,95 pkt. i Koralukiem (Rzeszów) — 54,90 pkt.

W klasie I mężczyzn pierwsze miejsce w sześcioboju gimnastycznym zajął Deska (Warszawa) — 53,45 przed Frunzem (Wrocław) — 52,65 i Augustynem (Kraków) — 52,20.

W klasie I kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Zarzycka (Kraków) — 56,70. Drugie miejsce zajęła Kawa (Kraków) — 54,0, a trzecie — Rafalska (Kraków) — 49,50 pkt.

Mistrzem Spartakiady w klasie mistrzowskiej został Rokosa (Warszawa) — 91,25 pkt.

Turniej szermierzy rozpoczęto walkami na bagnety. Startowało 25 szermierzy w czterech grupach.

W finale walczyło 8 zawodników. Tytuł mistrzowski zdobył Barczyk z Warszawy, który wygrał wszystkie walki finałowe. Najciekawsza walkę w finale stoczyli Barczyk z Piktelem z Wrocławia. Spotkanie to, które decydowało o pierwszym miejscu — wygrał Barczyk 3:2. Drugie miejsce zajął Ziaja ze Szczecina, wyprzedzając Piktela jedynie lepszym stosunkiem trafień (obaj po 5 zwyc.). W drugim dniu turnieju szermierczego odbędą się walki we florecie mężczyzn.

W turnieju zapaśniczym startuje ponad 40 zawodników. W I rundzie rozegrano walki we wszystkich wagach. Zwycięstwa odnieśli faworyci. M. in. Bednarek (Łódź) pokonał Łabędzkiego (Bydgoszcz) — waga musza, w półśredniej — Świętosławski (Łódź) wygrał z Łydzińskim (Bydgoszcz) i w półciężkiej Lenart z Łodzi zwyciężył Pilarskiego z Bydgoszczy.

OSTATNI AKORD II LIGI

Niedzielny mecz piłkarski Kolejarza Bydgoszcz z Gwardią Szczecin będzie jednym z ostatnich akordów tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Spotkaniem tym Kolejarz Bydgoszcz kończy mecze mistrzowskie i... w tym właśnie sęk, że sytuacja nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona. Kwestia spadku z II ligi ma być bowiem jeszcze raz przedyskutowana, toteż dla drużyny bydgoskiej pozostają jeszcze pewne szanse. Chcąc je zrealizować, musi ona jednak bezwzględnie zdobyć dwa punkty. Czy jej się to uda — przekonamy się o tym w niedzielę. Mianowicie w tym dniu o godzinie 15 na stadionie leśnym Kolejarza w Bydgoszczy przy ul. Północnej rozpocznie się mecz Kolejarza Bydgoszcz z Gwardią Szczecin. W przedmeczu o godzinie 13.30 walczyć będą juniorzy Kolejarza Bydgoszcz z juniorami Stali Bydgoszcz.

Przewidując duże zainteresowanie niedzielnym pojedynkiem ogłaszamy nowy konkurs sportowy. Kupony prosimy nadsyłać względnie składać w sekretariacie redakcji IKP — Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20 z dopiskiem na kopercie „Konkurs sportowy". Dla zwycięzców przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

STADION LEŚNY
21. 9. 52 Bydgoszcz godz. 15

KONKURS SPORTOWY IKP
Nr 25

II LIGA
KOLEJARZ BYDGOSZCZ — GWARDIA SZCZECIN

Wynik .... (do przerwy ....)
Imię, nazwisko .....
Adres .....

Lud Pomorza wysuwa kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

GROMADA PIĄSKI GM. NARUTOWO POW. LIPNO

1. BOLESŁAW BIERUT.
2. JAN WŁODOWSKI — przewodniczący Powiatowego KW ZSL.
3. ZOFIA WASILKOWSKA — Sędzia Sądu Najwyższego.
4. LUDOMIR STASIAK — Sekretarz NKW ZSL.
5. JAN SKRUSZEWICZ — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej.
6. EDWARD SZAŁKOWSKI — nauczyciel z Włocławka.

WŁOCŁAWEK „CELULOZA"

1. BOLESŁAW BIERUT
2. EDWARD SZAŁKOWSKI — nauczyciel.
3. ANTONI ALSTER — kier. wydz. org. KC PZPR.
4. JAN WŁODOWSKI — przew. Pow. KW ZSL Lipno.
5. ZOFIA WASILKOWSKA — Sędzia Sądu Najwyższego.
6. FRANCISZEK OCHMAŃSKI — brygadzista z Celulozy.

ZAŁOGA WARSZTATÓW TECHN. OBSŁ. ROLN. W CHEŁMNIE

1. BOLESŁAW BIERUT
2. STANISŁAW TOŁWIŃSKI — dyr. generalny II zespołu Prez. Rady Ministrów.
3. BRONISŁAW GOŁĘBIOWSKI — przod. chłop z pow. rypińskiego.
4. FRANCISZEK SAWCZYK — przod. chłop aktywista ZSL i ZSCh.
5. FRANCISZEK BLINOWSKI — wiceprzew. Państw. Kom. Plan. Gospodarczego.

GROMADA ZAWISZYN, POW. INOWROCŁAW

1. BOLESŁAW BIERUT
2. EDWARD RATAJ — przodujący chłop gromady Osiek Wielki, pow. Inowr.
3. ANNA CICHAŃSKA — przod. chłopka gromady Godzięba.
4. ZOFIA STAROS — sekr. KW PZPR.
5. STANISŁAW STACHACZ — przew. Zarz. Gł. ZZK.

GROMADA GODZIĘBA, POW. INOWROCŁAW

1. BOLESŁAW BIERUT
2. TADEUSZ GEDE — z-ca przew. Prez. Rady Min.
3. ANNA CICHAŃSKA — przod. chłopka gromady Godzięba.
4. EDWARD RATAJ — przod. chłop gromady Osiek W.
5. FRANCISZKA MARMUROWICZOWA — czł. spółdz. prod. Głębowo pow. Żnin.
6. ZOFIA STAROS — sekretarz KW PZPR.

KOSOWO SP. PROD., POW. ŚWIECIE

1. BOLESŁAW BIERUT
2. STANISŁAWA JAROSZOWA — czł. Sp. Produkc. Kosowo.
3. BRONISŁAW GOŁĘBIOWSKI — przoduj. chłop pow. Rypin.
4. WACŁAW SZAJER — red. nacz. Woli Ludu.
5. STANISŁAW TOŁWIŃSKI — dyr. gen. II zesp. Prez. Rady Min.

Amerykańcy piraci zbombardowali elektrownię na rzece Jaluczian

Jak donosi agencja Nowych Chin, amerykańskie samoloty wojskowe zbombardowały ponownie w nocy z 12 na 13 września, elektr. wodną Suiho na rzece Jaluczian w Korei północnej. W tym barbarzyńskim nalocie, który trwał od północy do godz. 3 nad ranem, wzięło udział 30 ciężkich bombowców amerykańskich

Agencja Nowych Chin podkreśla, że elektrownia wodna Suiho nie jest obiektem wojskowym, gdyż dostarcza prądu wyłącznie ludności cywilnej i zakładom przemysłowym pracującym na cele pokojowe. Poprzednie barbarzyńskie naloty amerykańskich „twierdz latających" na elektrownię na rzece Jaluczian w dniach 23 i 24 czerwca br. wywołały głębokie oburzenie wśród wszystkich miłujących pokój narodów. Po nalotach w czerwcu br. robotnicy koreańscy naprawili szkody wyrządzone przez bomby amerykańskich piratów powietrznych i elektrownie zaczęły znów dostarczać prądu ludności cywilnej i fabrykom, pracującym na cele pokojowe.

W zakończeniu agencja Nowych Chin podkreśla, że zbombardowanie elektrowni Suiho jest nowym dowodem, iż agresorzy amerykańscy dążą do zerwania rokowań w sprawie rozejmu w Korei oraz do rozszerzenia zasięgu wojny.

Wyścig kolarski dookoła Pomorza

Bonk (Kolejarz) zwycięzcą I etapu

Olbrzymie tłumy robotniczego Włocławka witały na starcie, a równocześnie żegnały przed wyruszeniem do I etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Pomorza 45 zawodników, zgrupowanych w 10 zespołach. Po raz pierwszy w historii kolarstwa pomorskiego jesteśmy świadkami tak poważnego wyścigu. Trasa jego o długości 448 km, podzielona na 4 etapy, przebiegać będzie przez miasta, miasteczka i wsie Pomorza.

ETAPY:
I. Włocławek - Toruń (18. IX)
II. Toruń - Grudziądz (19. IX)
III. Grudziądz - Bydgoszcz (20. IX)
IV. Bydgoszcz - Włocławek (21. IX)

Pojadą po niej najlepsi zawodnicy pod hasłem: „Kolarze Pomorza — Warszawie". Trzeba bowiem podkreślić, iż wyścig organizowany jest przez ZS Unia i Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy.

Na starcie honorowym o godz. 13,15 zjawiły się tłumy mieszkańców Włocławka, wypełniając po brzegi Plac Wolności. Do zawodników przemówił przedstawiciel Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy ob. Wojciechowski, po czym na znak honorowego startera Fr. Sadowskiego, przodownika pracy Włocławskiej Fabryki Celulozy kolarze wyruszyli na trasę I etapu, wiodącego z Włocławka przez Lipno, Rypin, Dobrzyń, Kowalewo do Torunia, mając do przebycia w sumie 130 km.

Początkowo wszyscy zawodnicy jadą zwartą grupą. Szybkie tempo wyścigu rozbija jednak kolarzy na kilka grup. Do pierwszego finiszu lotnego w Rypinie wygranego przez Woźniaka, oprócz niego w czołówce znajdują się Bonk (Kol.), Mioduszewski z Unii i Lewicki ze Stali. Na 40 km czołówka posiada już 1,5 km przewagi nad drugą grupą zawodników.

Przed Rypinem drugi lotny finisz wygrywa Bonk (Kol). Wraz z Figlem zawodnik Kolejarza inicjuje ucieczkę. Dwójka ta zyskuje prędko coraz większą przewagę. Dwa następne lotne finisze w Golubiu i Kowalewie wygrywa Figiel przed Bonkiem. Na ulicach Torunia mają już oni ponad 10 minut przewagi nad następną grupą zawodników.

Gród Kopernika przywitał niezwykle serdecznie uczestników I Wyścigu Kolarskiego Dookoła Pomorza. Na metę, znajdującą się na pięknie udekorowanym boisku Kolejarza, jako pierwsi wśród entuzjazmu publiczności wpadają Bonk (Kol) i Figiel (Stal). Lepszy na finiszu okazał się zawodnik Kolejarza, wygrywając w ten sposób pierwszy etap w czasie 4:09,54 godz., 2. Figiel (Stal) 4:09,55 godz. Na trzecim miejscu uplasował się Szadkowski (Kol.) z czasem 4:23,55, 4. Maternowski (Kolejarz) — 4:23,56, 5. Mioduszewski (Unia), 6. Kowalski (Stal), 7. Targoński (Unia).

Drużynowo pierwszy etap wygrał zespół Kolejarza.

Dziś zawodnicy wystartują do drugiego etapu na trasie 88 km, wiodącego z Torunia przez Chełmżę, Wąbrzeźno do Grudziądza.

WRZESIEŃ 19 PIĄTEK

DZIŚ: Januarego

JUTRO: Eustachego

Wiązankę kwiatów od Ligi Lotniczej zrzuci z samolotu pilot zwycięzcy biegu IKP

Zaledwie dwa dni dzielą nas od wielkiego święta młodzieży pomorskiej. Festyn młodzieżowy, organizowany przez ZW ZMP i tradycyjny bieg na przełaj o puchar przechodni „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w dniu 21 września, zamienia się w olbrzymią manifestację młodego pokolenia Polski, realizującego w codziennym życiu program wyborczy Frontu Narodowego.

Wśród młodych przodowników pracy, przodujących w nauce uczniów, najlepszych sportowców nie zabraknie napewno przedstawicieli społeczeństwa bydgoskiego, którzy tłumnie przybędą na Stadion Gwardii, gdzie o godzinie 11 rozpocznie się impreza.

Wiele atrakcji oczekuje zarówno młodzież, jak i przybyłych widzów. Dzięki włączeniu się do imprezy Zarządu Okręgowego Ligi Lotniczej, która wychowuje i przygotowuje kadry przyszłych lotników, widzowie przeżyją wiele emocji w chwili dobiegania do mety pierwszego zawodnika w biegu IKP. Z samolotu, pilotowanego przez członka Ligi Lotniczej, spadnie na taśmę wiązanka kwiatów — dar Ligi dla zwycięzcy naszej imprezy.

Niemniej atrakcyjnie zapowiada się część artystyczna festynu oraz mecz piłkarski reprezentacji LZS województwa bydgoskiego i poznańskiego.

W kioskach, organizowanych przez ZMP młodzież będzie mogła nabywać barwne czapeczki, chustki itp. W stoiskach „Domu Książki" znajdą uczestnicy imprezy ciekawe nowe tytuły, a łowcy autografów zdobyć będą mogli podpisy na zakupionych książkach najlepszych naszych długodystansowców, uczestników Olimpiady w Helsinkach, członków kadry narodowej i zwycięzców biegu IKP. Dla sympatyków sportu bardzo ciekawe będą wrażenia z olimpiady, którymi podzielą się zdobywcy medali olimpijskich Antkiewicz i Kocerka.

Niechaj więc w dniu 21 września o godz. 11 nie zabraknie nikogo na Stadionie Gwardii, gdzie wśród młodzieży przyjemnie i atrakcyjnie będziemy mogli spędzić kilka godzin. Wstęp bezpłatny.

Jutro artyści warszawscy!
Imprezy rozrywkowe które ujrzymy i usłyszymy

Jak się dowiadujemy w sobotę na specjalnym popołudniu rozrywkowym organizowanym dla przodujących zakładów pracy w ramach akcji przedwyborczej wystąpi w ORZZ warszawski zespół humoru i piosenki. W skład jego wchodzą siostry Triola oraz „czwórka Szacha".

Ten sam program pt. „I kto ich odgadnie", który słyszeliśmy już raz w Bydgoszczy, powtórzony zostanie tego samego dnia wieczorem w Pomorskim Domu Sztuki.

Artyści Teatru Młodego Widza postanowili wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uczcić większą aktywnością swojego zespołu. Dlatego też wystąpią oni w licznych miejscowościach Pomorza z przygotowanymi jednoaktówkami Aleksandra Fredry — „Dwie bliźny" i „Nikt mnie nie zna". Sztuki te wystawione będą przede wszystkim dla młodzieży szkolnej.

W listopadzie przewiduje się przyjazd zespołu rozrywkowego na Pomorze z programem pt. „Muzyka i poezja". (juk).

Tu i owo z Bydgoszczy

Obiecanki ZOM

Onego czasu skarżyliśmy się na brudy panujące na schodach prowadzących z mostu przy ul. Krl. Jadwigi na ścieżkę holowniczą nad Brdą. Skarga „To i owo" została wysłuchana - schody następnego dnia zamieciono lecz śmiecie pozostawiono na dole. Dlatego też unosi się tam tuman kurzu kiedy zawieje wiatr.

I od tej pory ZOM — jak piszą mieszkańcy ul. Krl. Jadwigi nie troszczy się już ani o śmiecie, ani o schody. A przecież przyrzeczono, że zamiatacze ulic będą czyścili je częściej niż dotychczas. Oj ZOM-ie, ZOM-ie nie wstydzisz się? (n)

Żart konduktora

Niezwykłym poczuciem humoru i dowcipem, który wszedł na bezdroża, odznacza się konduktor tramwajowy Nr 105. Bowiem w dniu 16 bm. ok. godz. 13 kiedy tramwaj stojący na przystanku przy ul. Długiej był gotów do odjazdu, kazał opuścić pasażerom przyczepkę i przesiąść do wozu motorowego, oświadczając, iż wagon zostanie odczepiony. Kiedy większość pasażerów zastosowała się do zalecenia konduktor wybuchnął uroczym śmiechem i zdumionym pasażerom oświadczył, że był to tylko... żart i mogą wsiąść z powrotem.

Głupi żart diabła wart! O tym przysłowiu przypomni chyba wesołkowi Dyrekcja MPK (Szach)

Jedziemy w najbliższą niedzielę do Warszawy

W ramach Miesiąca Budowy Warszawy „Orbis" w porozumieniu z ORZZ organizuje w najbliższą niedzielę 21 bm. wycieczkę do Warszawy.

Wyjazd nastąpi w sobotę o godz. 23.24, a przyjazd w poniedziałek o godz. 1.43. Całkowity koszt wycieczki wynosić będzie 43 zł. Zgłoszenia kierować należy do dnia 19 bm. w „Orbisie".

Głosujemy czynem!
Zobowiązania są wyrazem solidarności z Frontem Narodowym

Zobowiązania, którymi ludzie pracy odpowiadają na program wyborczy Frontu Narodowego ogarniają w coraz szerszym kręgu spółdzielnie pracy i rzemieślnicze. Ostatnio na naradzie sprawozdawczej przedstawiciele Zw. Branżowego Spółdzielni Budowlanych w Bydgoszczy podjęli rezolucję tej treści:

„Zebrani na wojewódzkiej naradzie wytwórczej podejmują następujące zobowiązania:

1. Wykonać plan produkcyjny do dnia 10 października br.
2. Do końca roku 1952 wykonać ponadplanową produkcję wartości 6 milionów zł.
3. Wzmóc dyscyplinę na odcinku akumulacji socjalistycznej przez podwyższenie rentowności, wzmożenie oszczędności i zlikwidowanie marnotrawstwa.
4. Przyspieszyć rotację środków obrotowych przez terminowe realizowanie należności.
5. Jak najszerzej rozwinąć usługi dla wsi.
6. W ramach akcji kulturalno-oświatowej organizować w spółdzielniach przynajmniej raz na miesiąc odczyty o tematyce z zakresu wykonania planów lub innej aktualnej z dziedziny społeczno-politycznej.
7. Podnieść w spółdzielniach liczbę współzawodniczących do 80 proc. w stosunku do ogółu zatrudnienia".

Obligacje NPRSP odbierajmy przed losowaniem!

Powszechna Kasa Oszczędności oddział wojewódzki w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że niewydane subskrybentom przez zakłady pracy obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski można odbierać w godz. od 9 do 13 każdego dnia za wyjątkiem niedziel i świąt:

1) W Oddziale Miejskim PKO w Bydgoszczy przy ul. Al. 1 Maja 23 z terenu miasta i powiatu Bydgoszcz
2) W ekspozyturze PKO w Toruniu przy ul. Stalingradzkiej 40 z terenu miasta i powiatu Toruń.
3) W ekspozyturze PKO w Grudziądzu przy ul. 1-szej Armii Wojska Polskiego 11 z terenu miasta i powiatu Grudziądz.
4) W ekspozyturze PKO w Inowrocławiu przy ul. Rynek 5 z terenu miasta i powiatu Inowrocław.

W wymienionych placówkach PKO znajdują się obecnie obligacje oddane do depozytu przez wszystkie zakłady pracy przynależnych terenów bez względu na to, do którego banku były pierwotnie złożone.

Subskrybenci którym z jakichkolwiek powodów nie wydano dotąd obligacji, lecz złożono je do depozytu, powinni w związku z rozpoczynającym się w dniu 1-go października br. II-gim losowaniem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski podejmować możliwie jak najrychlej swe obligacje z depozytu PKO.

Tłumy przechodniów oglądają nagrody

Codziennie pod arkadami gromadzą się tłumy przechodniów, oglądając liczne cenne nagrody na bieg IKP, wystawione w oknach administracji naszego wydawnictwa. Szczególne zainteresowanie wszystkich kandydatów do lauru zwycięzców budzą: piękny radioodbiornik marki „Aga", zegarek na rękę „Doxa" oraz czeski rower turystyczny.

Wystawę oglądać można do soboty wieczora, następnie nagrody zostaną przewiezione na stadion. (ż).

UWAGA
Zrzeszenia sportowe i SKS!

Komitet Org. Biegu IKP zwraca się z prośbą do kół sportowych i SKS-ów, by w dniu 21 bm. w godzinach rannych, zorganizowały szatnie dla swych zawodników, startujących w biegu IKP. Konieczność takiego rozwiązania sprawy dyktuje szczupłość szatni, którymi przede wszystkim dla zawodników zamiejscowych dysponuje Komitet Organizacyjny.

Komitet wierzy, że dla sprawnego przeprowadzenia imprezy, koła sportowe i SKS-y przyjdą mu w tym wypadku z pomocą.

Z notatnika reportera

STYLISTYKA MLECZNA

W PEWNYM barze mlecznym nie tego jest ze stylistyką daniowa. Czytelnicy przesłali nam oryginalny spis potraw, w którym figurują dania obiadowe takie jak: „sznurowana (?) kapusta", „snurowana (?) kapusta z Kartofelkami" i „Z Siadłe mleko". (p)

Odpowiedzi PRAWNIKA

(b) **M. Z. Bydgoszcz.** Pozew rozwodowy należy wnieść do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Należy załączyć dokument ślubu.

*

(b) **Franciszek B. Bydgoszcz.** Domek jednorodzinny do 5 izb. (łącznie z kuchnią), nie podlega dekretowi o publicznej gospodarce lokalami, jeżeli mieszka w nim sam właściciel.

Wyścigi motocyklowe na trawie

Jak się dowiadujemy sekcja motorowa OWKS Bydgoszcz organizuje w niedzielę o godz. 15 na torze trawiastym w Kapuścickach Małych (dawny tor wyścigów konnych) pierwsze w Bydgoszczy tego rodzaju wyścigi motocyklowe. Wezmą w nich udział zawodnicy z całej Polski, startując we wszystkich kategoriach łącznie z biegiem z wózkami. Trasa wyścigu stanowić będzie obwód zamknięty o długości 1200 m. Program przewiduje ogółem 7 biegów po 10 krążeń dla każdej kategorii.

Organizatorzy uruchomili specjalne autobusy, które przewozić będą widzów z Pl. Wolności do miejsca wyścigów.

JUTRO WITAMY KOLARZY STARTUJĄCYCH W WYŚCIGU DOOKOŁA POMORZA

SPORTOWCY stolicy Pomorza powitają jutro kolarzy, startujących w I Wyścigu Dookoła Pomorza. Przyjadą oni do Bydgoszczy na zakończenie III etapu, prowadzącego z Grudziądza do Bydgoszczy. Przyjazd pierwszych zawodników spodziewany jest w sobotę 20 bm. ok. godz. 17.30. Meta III etapu znajdować się będzie na Al. 1 Maja przy zbiegu z ul. Leśną.

Zakończenie III etapu nie wyczerpuje programu imprez organizowanych w związku z I Wyścigiem Kolarskim Dookoła Pomorza. Mianowicie o godz. 19. a więc wkrótce po przybyciu wszystkich zawodników do mety, opodal niej, bo w hali przy ul. Dwernickiego odbędzie się atrakcyjny mecz bokserski, który zainauguruje oficjalnie tegoroczny sezon. Będzie nim pojedynek reprezentacji Pomorza z reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Unia, składająca się z zawodników całej Polski. W obu zespołach wystąpią czołowi zawodnicy, toteż należy spodziewać się interesujących walk.

A oto składy reprezentacji Pomorza i ZS Unia:

Pomorze: Zawadzki (Stal Chełmno), Niedźwiedzki (Kol. Bydg.), Walczak (Kol. Inowr.), Nowak (Kol. Bydg.), Pawłowski (Kol. Inowr.), Derkowski (Gw. Tor.), Sikorski (OWKS Bydg.), Leiss (Sp. Grudz.), Uczyński (Kol. Bydg.), Wylangowski (OWKS Bydg.).

ZS Unia: Brzózka (Piotrków), Zawadzki (Pom.), Ponanta (Śląsk), Kuraszewski (Pom.), Haske (Wybrzeże), Cichy (Pom.), Łęgowski (Pom.), Dampc (Wybrzeże), Wojciechowski (Śląsk), Stec (Kraków).

REGATY ŻEGLARSKIE NA GOPLE

Na jeziorze Gopło w Kruszwicy odbędą się w nadchodzącą niedzielę atrakcyjne regaty żeglarskie. Startować w nich będą renomowane załogi CWKS Warszawa, Ogniwa i Włókniarza z Poznania, Gwardii i Ogniwa z Bydgoszczy oraz sekcji sportów wodnych Ligi Morskiej Bydgoszcz. Zgłoszenia do regat przyjmuje Zarząd Okręgu Bydgoskiego Ligi Morskiej Bydg., ul. Dworcowa 11.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek: Koncert symfoniczny (19.30).
Sobota: Dożywocie (19.30).

KINA

Pomorzanin: Mazowsze (16, 18 i 20).
Polonia: Wilhelm Tell (16, 18 i 20.15).
Orzeł: Ostatni rejs (17 i 19).
Wolność: Mały partyzant (16, 18 i 20)
Gryf: Śluby kawalerskie (17 i 19).
Bałtyk: Zew morza (17 i 19)
Mir: Kopciuszek (19).
Bagatela: nieczynne.
Rozmaitości: List górnika. Awaria. (godz. 16—23).
Fotoplastikon: Alpy Bawarskie (od godz. 13 do 21).

WYSTAWY

Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10—16, w środę godz. 12—19, w niedziele godz. 10—14).
Pomorski Dom Sztuki: Doroczna wystawa plastyków Pomorza i Olsztyna (codziennie godz. 10 — 16, 16—19, w święta godz. 10—17, w dni poświąteczne

KONCERTY

Teatr Ziemi Pom.: Dziś koncert ork. symfonicznej pod dyr. O. Straszyńskiego, solista Ed. Statkiewicz — skrzypce (godz. 19.30).
Pom. Dom Sztuki: Jutro występ sióstr Triola i czwórki Szacha pt. „Kto ich odgadnie" (godz. 20).

DYŻURY

Dyżur nocny (g. 22—8): Apteka nr 13, Al. 1 Maja nr 27 (tel. 23-14) oraz Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

RADIO

Piątek 19 września

8.00 „W poradni przeciwalkoholowej" pogadanka w opr. Janiny Bieleckiej, 13.55 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Mozaika muzyczna. 17.15 „Słuchamy Chopina" — gra Jan Ekier. 19.00 Śpiera oktet Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej, 19.15 Audycja z cyklu „Sylwetki ludzi pracy" — reportaż z Cukrowni w Kruszwicy w opr. Bagumiła Kubatka.

ROZPORZĄDZENIE PORZĄDKOWE
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy
z dnia 2 września 1952 roku

Na podstawie art. 37 Ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. URP nr 14, poz. 130) oraz art. 108 pkt 2 i art. 109 Rozporządzenia PR z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. URP nr 80, poz. 555 z 1936 r.) Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zarządza co następuje:

§ 1. Celem zapewnienia w okresie jesienno-zimowym 1952/53 r. ciągłej dostawy energii elektrycznej wprowadza się na terenie województwa bydgoskiego zasilanym przez ZEOPn. — Zakład Zbytu Energii w Bydgoszczy następujące ograniczenia w korzystaniu z energii elektrycznej od zmierzchu do godziny 21-ej, w którym to czasie zabrania się używania:

1) silników elektrycznych,
2) wszelkich przyrządów grzejnych jak: żelazka, kuchenki, warniki itp.,
3) większego oświetlenia niż 40 wat na 10 m² powierzchni użytkowej lokalu,
4) większego oświetlenia niż 60 wat na jedno okno wystawowe,
5) większego oświetlenia klatek schodowych niż 25 wat na jedno piętro,
6) nadmiernego oświetlenia biur, sklepów itp. przy sprzątaniu.

Powyższe dotyczy wszystkich odbiorców energii elektrycznej jak: gospodarstwa domowe, gospodarstwa rolne, drobny przemysł, rzemiosło, biura, sklepy, restauracje itp. za wyjątkiem:

a) zakładów przemysłowych, dla których zgodnie z zarządzeniem PKPG nr 310 z dnia 31.7. 1951 r. ustalono limit poboru mocy,
b) instytucji podległych Ministrowi Obrony Narodowej oraz Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego,
c) szkół, szpitali, aptek, teatrów, kin, sal prelekcyjnych, Polskiego Radia, lokali PKP i Urzędów Pocztowych przeznaczonych dla publiczności, których nie dotyczy zakaz podany w punkcie 3) niniejszego rozporządzenia,
d) gospodarstw domowych całkowicie zelektryfikowanych i nieposiadających pieców węglowych, gazowych względnie centralnego ogrzewania z tym, że odbiorca powinien uzyskać zgodę na korzystanie z grzejników od terenowo właściwego Rejonu Zakładu Zbytu Energii.

§ 2. Winni nieprzestrzegania postanowień niniejszego zarządzenia na wniosek organów kontrolnych mogą być odłączeni od sieci energetycznej na przeciąg 1 miesiąca.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 28 lutego 1953 r.

Za Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
(—) Aleksander Schmidt, Z-ca Przewodniczącego Prezydium. (8194

PRACOWNICY POSZUKIWANI

POLONISTA potrzebny zaraz w Liceum Ogólnokształcącym Towarzystwa Salezjańskiego Aleksandrów Kujawski, telefon 13. Godzin 31. Biblioteka, wychowawstwo dodatkowo. (8183

SPRZEDAŻ

PIANINA, fortepiany, sprzedaje Cichon, Bydgoszcz, Grunwaldzka 109 tel. 37-72. (8181g

REGAŁY, kontuary sklepowe korzystnie sprzedam. Magdzińskiego 1-3 (godz. 15—18). (7968

MOTOCYKL 250 Triumph stan bardzo dobry sprzedam. Długa 50 sklep żelaza. (8251g

STÓŁ kuchenny, łóżeczko, manekin damski, lustro wiszące sprzedam. Wileńska 11-7. (8166g

OPEL BLITZ 3 t. bez opon sprzedam. Bydgoszcz. Naruszewicza 8-1. (8169g

MASZYNKĘ elektryczna do podnoszenia oczek w dobrym stanie sprzedam. Warmińskiego 6 m. 7. (8168

KANAPĘ, biureczko, stół, łóżko żelazne tanio sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8167g

DOKART ogumowany — dobrym stanie sprzedam Długańska Tuchola, Bydgoska 3. (8173

BUFET, zegar, obraz, stoły, krzesła, leżanke sprzedam. Al. 1 Maja 135 w podwórzu do 11-tej. (8189g

KONTRABAS oraz baryton B. C. (tenor), owalny w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Fr. Chmarzyński. Osie, pow. Świecie. (8188

PRACY POSZUKUJĄ

ORGANISTA inteligentny przyjmie prace — miejscowość obojetna. Nowa Ruda, pow. Kłodzko. ((8151g

ROŻNE

ZA długi mej żony Wierzbowskiej Marianny nie odpowiadam. — L. Wierzbowski — Klamry, pow. Chełmno. (7702

ZGUBY

ZGUBIONO karte meldunkowa nr P-XVII 11278 na nazwisko Bartczak Cecylia, wyd. przez B. E. L. Człopa. (8187

ZAMIANY

MIESZKANIE 2 pokojowe Grudziądzu zamienie na Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „8152". (8152g

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne, korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163 (772

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. E-III-11609

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA". WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ W BYDGOSZCZY. CZERW. ARMII 18/20. TEL 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1.50 zł za słowo Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.50, za tekstem 4.50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej

Pierwszy dzień procesu morderców Stefana Martyki

Zeznania oskarżonych zdemaskowały inspiratorów zbrodniarzy

WARSZAWA (PAP) 18 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków bandy terrorystycznej — morderców Stefana Martyki, wybitnego artysty i komentatora Polskiego Radia, speakera „Fali 49". W pierwszym dniu procesu sąd przesłuchał oskarżonych Krystynę Metzger, Ryszarda Cieślaka, Leszka Śliwińskiego, Tadeusza Kowalczuka, Bogusława Pietrkiewicza, Stanisława Hrywniaka i Kazimierza Ickowicza.

Pierwszy dzień procesu — zeznania oskarżonych, którzy wszyscy przyznali się do winy — jasno wykazał prawdziwe cele i dążenia szajki dywersyjno-rabunkowej. Nienawiść do ustroju Polski Ludowej, wrogi stosunek do trudnych lecz zwycięskich wysiłków całego narodu, do przeobrażeń, jakie dokonują się w kraju — zepchnęły tych ludzi na płaszczyznę wspólną z wrogami pokoju i ludzkości. Ta nienawiść wytknęła przywódcom bandy i jej członkom cel, do którego dążyli — wojnę.

„Natchnieniem" w zbrodniczej działalności, inspiratorem, który wetknął broń w ręce morderców Martyki i pchnął ich do zbrodni — były antypolskie, ziejące nienawiścią do naszego narodu, oszczercze, przeznaczone dla elementów wrogich Polsce, audycje „Głosu Ameryki" i jego agentur. Treść tych audycji, treść kolportowanej wśród członków bandy amerykańskiej szmiry literackiej była „pokarmem duchowym", na jakim wychowywali się mordercy człowieka, który z całą ostrością piętnował wrogą narodowi polskiemu propagandę amerykańską.

ZEZNANIA KRYSTYNY METZGER

Oskarżona Krystyna Metzger zeznaje, że wychowywała się przed wojną w duchu sanacyjnym, w duchu przepojonym pochwałą dla wszystkiego co pochwalał Zachód. W czasie okupacji wstąpiła do AK, gdzie pracowała wspólnie z Tomaszewskim, jako jej komendantem. Do AK została zwerbowana przez Stanisławę Sołtykiewicz i pracowała w „Kedywie" jako łączniczka, a częściowo jako kierowniczka łącznościowa. Po wojnie Tomaszewski zaproponował jej współpracę w organizacji, którą zakładał.

„Ideologia organizacji oparta była na idei wojny" — stwierdza oskarżona, wyjaśniając następnie, że działalność, którą banda miała prowadzić, jak akty dywersji, terroru, napady i wywiad, miała na celu zaskarbienie względów Amerykanów. Od 1949 roku oskarżona pełniła funkcję kierowniczki łączności bandy, i werbowała do niej również członków, którzy składali się przeważnie z byłych AK-owców i dawnych elementów harcerskich.

„W zamiarach organizacji — zeznaje dalej oskarżona — było przeprowadzanie aktów dywersji i terroru oraz napadów, w celu zdobycia pieniędzy i broni — akty terroru miały na celu utrudnienie społeczeństwu pracy nad odbudową, wprowadzenie chaosu i zamieszania.

Akcja na Martykę była dokonana dlatego, że głosił on hasła pokoju, że przeciwstawiał się propagandzie radia amerykańskiego. Akcje rabunkowe miały na celu wprowadzenie chaosu gospodarczego i zamieszania w kraju. Akcja wywiadowcza wreszcie miała na celu udzielanie informacji państwom zachodnim, przede wszystkim Amerykanom".

Duży wpływ na moje postępowanie miało uwielbienie dla Zachodu i moja przynależność w czasie okupacji do Kedywu, który bazował cały czas na Zachodzie, na pomocy państw zachodnich, na emigracji polskiej z tzw. rządu londyńskiego. Wielki wpływ na mnie miała propaganda radia „Głosu Ameryki" i BBC — propaganda, która dąży o wywołania nienawiści wśród ludzi, dąży do wywołania wojny, a zaprzecza wszelkim dążnościom w duchu pokoju.

Na pytanie prokuratora Metzger wyjaśnia, że wychowanie odebrała w zakładzie sióstr Wizytek w Jaśle, zaś w czasie okupacji pracowała w Krośnie jako kelnerka w barze.

Metzger przyznaje, że w czasie swego pobytu w Krośnie utrzymywała znajomości z gestapowcami Sztenclem i Bekerem i że ze Sztenclem spotykała się również w Krakowie.

Prokurator: Czy Sztencel domyślał się, że oskarżona pracuje w konspiracji „Kedywu"?

Osk.: Domyślał się, bo z jego wypowiedzi tak wynikało.

W toku dalszych odpowiedzi na pytania prokuratora Metzger wyjaśnia, że w 1942 r. „Weronka" — Stanisława Sołtykiewicz została aresztowana, po czym jednak szybko zwolniona na interwencję leśniczego spod Krosna, Łowickiego, który utrzymywał kontakty z gestapo. Oskarżona razem z „Weronką" bywały u Łowickiego na przyjęciach.

Na pytania dotyczące przestępczej działalności oskarżonej po wyzwoleniu kraju w bandzie Tomaszewskiego, Metzger stwierdza, że zbierała informacje szpiegowskie i montowała łączność konspiracyjną.

Metzger przyznaje dalej, że osobiście ustaliła nazwisko i adres speakera „Fali 49" którego zamordowanie Tomaszewski zlecił grupie osk. Cieślaka.

Oskarżona przedstawia następnie swój udział w dokonywanych przez bandę napadach rabunkowych. Tak np. w czasie napadu na sklep na Grochowie współoskarżony Kowalczuk sterroryzował bronią personel sklepowy, zaś oskarżona zabrała pieniądze z kasy. Wiele planowanych przez bandę napadów rabunkowych nie doszło do skutku. Np. w czasie napadu na urząd pocztowy na Saskiej Kępie oskarżeni przestraszyli się strażnika.

Prokurator: Na czym polegał udział oskarżonej w działalności szpiegowskiej?

Osk.: Werbowałam ludzi do tej pracy, a potem zbierałam od nich wiadomości, które przekazywałam Tomaszewskiemu.

Jak stwierdza oskarżona, prowadzona przez bandę akcja szpiegowska dotyczyła dziedzin wojskowej i gospodarczej. Metzger oświadcza, że zebrane przez bandę materiały szpiegowskie przekazywane były do ambasady USA w Warszawie przez współoskarżoną Marię Karską.

Prokurator: Ile razy były te materiały przekazane do ambasady?

Osk.: Pierwszy raz w 1951 r., a następnie w kwietniu 1952 r. W ciągu maja 1952 r. podrzucano te wiadomości do ogródka jednego z pracowników ambasady amerykańskiej przy ul. Filtrowej numer, zdaje się że 49. Poza tymi podrzutami materiały do ambasady szły przez Karską i Skarżyńską.

Oskarżona zeznaje, że oprócz materiałów szpiegowskiech banda złożyła w ambasadzie USA memoriał, zawierający sprawozdanie z działalności bandy, sposoby kontaktów z ambasadą oraz zapotrzebowanie na broń, materiały wybuchowe i radiostację.

„Memoriał — mówi Metzger — był zwrócony do szefa sztabu bloku atlantyckiego, na ręce ambasadora amerykańskiego w Warszawie.

ZEZNANIA OSK. CIEŚLAKA

Duże poruszenie wśród licznie zebranej na sali publiczności wywołują zeznania bezpośredniego mordercy Stefana Martyki osk. Ryszarda Cieślaka.

Cieślak zeznał, że do bandy został zwerbowany w maju 1951 r. przez współoskarżoną Metzger, która skontaktowała go następnie z Tomaszewskim.

Oskarżony mówi następnie o lekturze, z której czerpał inspiracje do zbrodni. Lekturą Cieślaka były amerykańskie szmiry sensacyjne. Ze szczególnym zainteresowaniem słuchał on antypolskich audycji „Głosu Ameryki" i BBC.

Przedstawiając na żądanie prokuratora cele bandy, oskarżony oświadcza: Liczyliśmy na dojście do wojny między demokracją ludową a koalicją państw zachodnich. Chcieliśmy zmienić ustrój w Polsce Ludowej.

Prokurator: Jaką pomoc w waszej działalności mieliście otrzymać z zagranicy?

Oskarżony: Tomaszewski wspominał o zrzutach broni przez Amerykę.

SZCZEGÓŁY POTWORNEGO MORDU

Cieślak przedstawia następnie na żądanie prokuratora dramatyczne okoliczności zamordowania Stefana Martyki. W początkach września 1951 r. Tomaszewski wezwał Cieślaka, Śliwińskiego, Kowalczuka i Pietrkiewicza, którym wydał polecenie zamordowania artysty. W dniu zabójstwa po szczegółowym poinstruowaniu morderców Tomaszewski i Metzger wraz z łączniczką „Krystyną" zaprowadzili morderców na ulicę, przy której mieszkał Martyka.

„Po dojściu do domu Martyki — mówi Cieślak wśród głębokiej ciszy na sali — Tomaszewski przeszedł na drugą stronę ulicy wraz z Metzger" „Krystyna" natomiast dała mi pistolety w teczce. Później weszliśmy do środka. Gdy zadzwoniłem otworzyła nam jakaś starsza pani. Zapytałem się, czy tu mieszka Martyka. Ona odpowiedziała że tak. Weszliśmy do mieszkania. Gdyśmy wchodzili do przedpokoju Martyka wychodził z łazienki. Poprosił nas do pokoju. Weszliśmy do pokoju. Spytałem, czy on nadaje Falę 49. Odpowiedział: Tak. Siadając na fotelu odwrócony był tyłem do mnie. Wziąłem pistolet i chciałem strzelić. Był niewypał. Więc uderzyłem Martykę kilkakrotnie w głowę. Później jeszcze raz był niewypał i następnie strzał. Po dokonaniu zabójstwa wybiegliśmy szybko z domu.

Prokurator: Co robił Śliwiński w tym czasie?

Osk.: Gdy Martyka chciał krzyknąć,dusił go za gardło.

Prokurator: A co robili pozostali oskarżeni?

Osk.: Jak myśmy wychodzili, to przygniatali dwie kobiety do podłogi.

Wśród znajdujących się na stole sędziowskim dowodów rzeczowych Cieślak rozpoznaje pistolety, którymi zbrodniarze dokonali nikczemnego morderstwa.

Oskarżony przyznaje następnie, że przechowywał pewne sumy w dolarach amerykańskich, stanowiące fundusze bandy.

Dalsze zeznania Cieślaka dotyczą napadów rabunkowych bandy, w których brał on osobiście udział. Oskarżony twierdzi, że pieniądze pochodzące z rabunków członkowie bandy oddawali Tomaszewskiemu.

OSK. ŚLIWIŃSKI ZEZNAJE

Osk. Leszek Śliwiński zeznał, że do bandy wstąpił w lipcu 1951 r. Z całym cynizmem oświadcza Śliwiński, że działalność bandy miała na celu sianie terroru i dokonywanie napadów rabunkowych dla wywołania chaosu i osłabiania tempa odbudowy kraju. Oto słowa, którymi charakteryzuje on nadzieje, jakie żywiła cała zdradziecka szajka: „Liczyliśmy na wybuch trzeciej wojny światowej".

Osk. Śliwiński opowiada dalej o ohydnym zabójstwie Stefana Martyki, którego dokonał wraz z Cieślakiem, Kowalczukiem i Pietrkiewiczem. Bez namiętne zeznania jego oddają najlepiej mentalność tego wyrzutka społeczeństwa, powodowanego nienawiścią do wszystkiego co polskie, nienawiścią płynącą z audycji osławionego „Głosu Ameryki", BBC czy Madrytu, szczycących się okrucieństwami popełnianymi na Korei.

„W tym momencie, gdy Cieślak uderzył Martykę rękojeścią pistoletu w głowę — zeznaje oskarżony — Martyka poderwał się, opadł na fotel, usiłował krzyknąć. Wówczas ja, chcąc stłumić krzyk, uchwyciłem go za gardło. W tym momencie Cieślak strzelił. Po dokonaniu zabójstwa szybkim krokiem wyszedłem z mieszkania".

Z zeznań Śliwińskiego wynika, że znał on doskonale działalność Martyki jako bojownika ruchu pokoju, niezłomnie demaskującego knowania wojenne imperialistów amerykańskich. „Martyka — przytacza Śliwiński słowa herszta bandy, Tomaszewskiego — demaskuje politykę Zachodu, demaskuje cele naszej organizacji — i kierownictwo organizacji wydało wyrok".

Oskarżony mówi również o innych napadach terrorystyczno-rabunkowych, w których brał udział. Napady te nie udały się dzięki postawie funkcjonariuszy i urzędników zagrożonych instytucji.

Śliwiński zeznaje następnie, że posiadał ok. 110 dolarów amerykańskich na przechowaniu u Cieślaka. Przyznaje się także do zwerbowania do organizacji osk. Ickowicza. Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, bandycka szajka, do której należał, trzymana była w ryzach groźbą samosądu znanego w sferach złodziei i morderców.

ZEZNANIA OSK. KOWALCZUKA

Osk. Tadeusz Kowalczuk z całym bezwstydem mówi, że wstępując do nielegalnej organizacji w czerwcu 1951 r., kierował się chęcią zysku, gdyż — jak sam zeznaje — „obiecywano mi przy werbunku, że organizacja będzie płaciła pieniądze, no i że będzie działała przeciwko ustrojowi". Pieniądze te, według słów oskarżonego, potrzebne mu były na wódkę i zabawy. Z rozmów z Tomaszewskim — „Janem" oskarżony dowiedział się o istotnych celach bandyckiej szajki, do której wstąpił. Od niego również dowiedział się o spodziewanej z Zachodu pomocy w formie zrzutów broni i pieniędzy.

Jaskrawe światło na oskarżonych rzucają zeznania Kowalczuka, dotyczące napadów, które banda przedsiębrała. Chętnie napadali oni na bezbronną obsługę sklepów rabując pieniądze, lecz wycofywali się natychmiast w razie napotkania oporu, jak np. w wypadku napadu na urząd pocztowy na Saskiej Kępie w Warszawie, gdzie cofnęli się gdy zauważyli uzbrojonego strażnika.

Zeznając o zamordowaniu Martyki, oskarżony mówi:

„Według wydanych przez Tomaszewskiego instrukcji, Cieślak i Śliwiński mieli zamordować Martykę, a ja ze „Zbyszkiem" czyli Pietrkiewiczem mieliśmy sterroryzować pozostałych domowników i nie dopuścić do wezwania pomocy. Powiedzieliśmy gospodyni, żeby zawołała panią Martykową. Pani Martykowa przyszła. Chyba spała, bo wyszła w szlafroku. Już w gabinecie Martyki zaczęły się rozlegać jęki i pani Martykowa widocznie zorientowała się kim jesteśmy i wszczęła krzyk. Wtenczas ja uderzyłem ją kilkakrotnie w głowę, na skutek czego zemdlała. W tym czasie Pietrkiewicz uderzył pistoletem w głowę gospodynię, która również zemdlała. W tym momencie wybiegli z pokoju Cieślak ze Śliwińskim, mówiąc nam, że Martyka już zamordowany".

Oprawca bezbronnych kobiet — Kowalczuk — z cynizmem przyznaje że gospodyni, którą pobił Pietrkiewicz była osobą starszą. I ten fakt nie powstrzymał przed zbrodnią zwolenników „amerykańskiego stylu życia", którego wzór czerpali z audycji „Głosu Ameryki" i jego filii.

Z tym samym cynizmem zawodowego zbira mówi osk. Kowalczuk o napadach, których dokonał lub usiłował dokonać z resztą bandy. Wraz z osk. Metzger napadł on na sklep na placu Szembeka, przy czym, jak zeznaje, „ja sterroryzowałem ekspedientki, a Metzger zabrała pieniądze". Pieniądze te oddano „Janowi" — Tomaszewskiemu. Pieniądze zrabowane w ten sposób miały być obracane rzekomo na cele organizacyjne, lecz oskarżony orientował się, że używane były przez kierowników bandy na osobiste potrzeby. Po zamordowaniu Martyki osk. Kowalczuk przywiózł Cieślakowi 200 zł.

OSK. PIETRKIEWICZ ZEZNAJE

Osk. Pietrkiewicz zeznał, że do bandy wstąpił w lipcu 1951 r. i dla Pietrkiewicza istotne cele organizacji nie były tajemnicą. Mówiąc o zabójstwie Martyki, z cynizmem przyznaje Pietrkiewicz, że zdawał sobie sprawę na kogo planowany jest zamach. Stwierdza on, że charakter audycji „Fali 49" nie odpowiadał członkom ich organizacji.

Po przybyciu do mieszkania Martyki osk. Pietrkiewicz wraz z Kowalczukiem sterroryzowali żonę Stefana Martyki i gospodynię. „Marek" usiłował wciągnąć Martykową do łazienki zeznaje oskarżony — widząc to gospodyni chciała pobiec w stronę Martykowej, ale ja zastąpiłem jej drogę. Zaczęła krzyczeć. Zasłoniłem dłonią jej usta i uderzyłem gospodynię w głowę rękojeścią pistoletu, ogłuszając ją. W tym momencie usłyszałem wystrzał".

Oskarżony przyznaje się również do udziału w próbach sterroryzowania przez bandę poszczególnych funkcjonariuszy MO oraz w napadach rabunkowych na sklepy uspołecznione. W czasie napadu na sklep przy ul. Miedzianej Pietrkiewicz z bronią w ręku „blokował — jak mówi — wejście do sklepu".

Na zakończenie pierwszego dnia rozprawy zeznawali oskarżeni: Hrywniak i Ickowicz, którzy potwierdzili terrorystyczno-rabunkowy charakter bandy, do której należeli. Obaj wstąpili do bandy w połowie 1951 r., biorąc czynny udział z bronią w ręku w napadach organizowanych przez bandę. Obaj oskarżeni uczestniczyli w napadzie na sklep PMS przy ul. Miedzianej oraz w nieudanym napadzie na sklep przy pl. Inwalidów. Ponadto oskarżony Ickowicz uczestniczył w nieudanym zbrojnym napadzie na funkcjonariusza MO.

Osk. Hrywniak został zwerbowany do organizacji przez Cieślaka. Oskarżonego Ickowicza zwerbował Śliwiński.

Na pytanie obrońcy, oskarżony Ickowicz zeznał, że kontakt pomiędzy nim a „Janem" utrzymywała osk. Metzger.

Po tych zeznaniach Sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 19 bm.

Załoga statku szkolnego NRD „Wilhelm Pieck" przybyła do Warszawy

Młodzi marynarze ze statku szkolnego marynarki handlowej NRD — „Wilhelm Pieck", którzy przybyli do Gdyni z rewizytą naszego statku szkolnego „Dar Pomorza", przyjechali w dniu 18 bm. w godzinach porannych do Warszawy.

Na dworcu głównym miłych gości serdecznie witała młodzież stolicy z przedstawicielami Zarządu Głównego ZMP na czele.

Obecni byli na dworcu również członkowie misji dyplomatycznej NRD w Polsce z ambasadorem panią Aenne Kundermann na czele.

Wzdłuż peronu ustawiły się szeregi młodzieży. Nad głowami jej powiewają biało czerwone, czerwone i błękitne proporce oraz flagi państwowe NRD.

Gdy pociąg wjeżdża na dworzec, rozległy się słowa pieśni: „Naprzód młodzieży świata". Gorąco wita młodzież warszawska wysiadających z wagonów młodych marynarzy. Co chwila zrywają się okrzyki na cześć pokoju, przyjaźni polsko niemieckiej, Prezydenta Bolesława Bieruta i Prezydenta Wilhelma Piecka.

Intensywne przygotowania do Kongresu Ziem Odzyskanych

Na terenach powystawowych we Wrocławiu, w Hali Ludowej i sali, gdzie obradować będzie Kongres Ziem Odzyskanych, wre wytężona praca przygotowawcza.

Dla blisko trzy i pół tysięcznej rzeszy delegatów na kongres i gości przygotowano już kwatery i zapewniono należytą organizację wydawania posiłków.

Na dworcu wrocławskim zorganizowano punkt informacyjny dla delegatów na kongres.

W budynku, który w dniu 21 bm. zapełni się delegatami, urządza się i wyposaża pokoje dla prasy, filmu, radia. Liczni dziennikarze zjadą z całej Polski i zza granicy na obrady kongresu.

W Hali Ludowej przystosowuje się scenę do występów zespołów artystycznych.

Premie za prace przy wykopkach ziemniaków w PGR-ach

17 bm. odbyła się w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych konferencja prasowa z udziałem wiceministra PGR — Kamińskiej, poświęcona rozpoczynającej się kampanii wykopków ziemniaków.

Na konferencji stwierdzono, że na skutek opóźnionych żniw, a w ślad za tym przedłużeniem się zasiewów, jak również w związku z utrzymaniem tempa omłotów, przystępujemy do kampanii wykopkowej z poważną ilością zaległych prac. Biorąc to pod uwagę i licząc się ponadto z możliwością wczesnych mrozów, okręgowe i centralne zarządy oraz kierownictwa zespołów i gospodarstw winny zdobyć się na maksimum wysiłku organizacyjnego, by zmobilizować do wykopków ziemniaków i buraków taką ilość ludzi i sprzętu, by wszystkie okopowe zostały wykopane w jak najkrótszym terminie.

Administracje PGR na wszystkich szczeblach wspólnie ze związkami zawodowymi i komitetami partyjnymi zmobilizują do tej akcji przede wszystkim robotników PGR i ich rodziny, następnie sięgną też do rezerw sił roboczych spoza PGR, jakimi są małorolna i średniorolna ludność okolicznych gromad, rodziny robotników i pracowników okolicznych miast i miasteczek.

Celem zainteresowania materialnego tak robotników PGR i ich rodzin, jak i pracowników spoza PGR, Ministerstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych ustala premie:

Dla okręgów: Szczecin-Północ, Szczecin-Południe, Koszalin, Słupsk, Szczecinek, Gdańsk, Olsztyn, Orneta, Giżycko oraz w okręgu Ełk w powiatach Ełk, Gołdap i Olecko — 1,50 zł za każdy kwintal zebrany przez robotnika ponad normę dzienną.

Dla okręgów pozostałych i pozostałych powiatów okręgu Ełk — 1 zł za każdy kwintal zebrany przez robotnika ponad normę dzienną.

Poza tym pracownikom spoza PGR (nie rolnikom) umożliwia się zakup ziemniaków po ulgowych cenach.

Chłopom mało i średniorolnym, którzy wezmą udział przy pracach wykopkowych w PGR, przysługuje prawo korzystania z maszyn rolniczych PGR jak kopaczek, kosiarek, młocarń na warunkach stosowanych w Państwowych Ośrodkach Maszynowych.

Wyciągając wnioski z lat ubiegłych odnośnie jakości wykonanych prac, premie za zbiór ziemniaków ponad ustaloną normę dzienną Ministerstwo PGR warunkuje zebraniem wszystkich ziemniaków, małych i dużych, leżących na powierzchni za kopaczką i broną.

Jakość przeprowadzonych wykopków natychmiast po zgłoszeniu przez brygadzistę o zakończeniu prac na danym polu, stwierdza protokólarnie przedstawiciel dyrekcji zespołu (dyrektor zespołu, agronom, mechanik) z delegatem rolnej rady zakładowej i kalkulatorem danego gospodarstwa.

Zakończenie Targów Lipskich

W dniu 17 bm. zakończone zostały Targi Lipskie.

Jak donosi agencja ADN, w ostatnim dniu odwiedziło targi wiele setek tysięcy gości z różnych krajów świata. Liczba gości, którzy zwiedzili Targi Lipskie, znacznie przekracza liczbę z lat ubiegłych. Olbrzymie zamówienia poczynione przez kupców z 20 europejskich i zamorskich krajów na Targach Lipskich w roku 1952 świadczą wyraźnie o tym, jak wielkie możliwości stoją przed Międzynarodowymi Targami Lipskimi.